

Zbigniew Mokrzycki

Miasto budowane na wyrost

# Gdynia — morska stolica Polski

## oddycha Bałtykiem i tętni pracą

Gdynię znamy wszyscy z widzenia, czy opowiadań, z książek, gazet, czy radia. Ale od niedawna zaczęliśmy patrzeć na nią innymi, niż dotychczas, oczyma. Spojrzenie gospodarza, radującego się każdym nowym statkiem, każdym nowym dźwiękiem, czy budynkiem w porcie, zamieniliśmy na „spojrzenie żołnierza, którego obowiązkiem jest bronić wybrzeża.

Oczywiście, nie znaczy to, aby sprawy gospodarcze poszły w zapomnienie. Mniej się poprostu o nich w tej chwili mówi. Ale robi się — znacznie więcej, niż w latach poprzednich, niż w ostatnim roku. Z każdym rokiem bowiem Gdynia robi nie krok — a kolosalny skok naprzód. Dlatego skoki te, chociaż każdy następny jest większy od poprzedniego — przestają na nas, widzach, zbliżowanych „amerykańskim”, a raczej — pardon — „gdyńskim tempem” rozwojowym robić wrażenie. Przywykliśmy do niezwykłości. Nie mniej jednak warto zrobić przegląd ostatniego dorobku portowego.

### PORT „EN FACE”

Port — zrozumiałe — stoi „frontem do morza”. Najlepiej więc

obejrzeć go właśnie od strony Bałtyku. Ciepłota, przyjeżdżającym do „morskiej stolicy” z „provincji”, najbardziej imponują z dżwig. W ostatnich miesiącach znów przybyły trzy takie ogromne, stalowe łapy, które w ciągu trzech minut potrafią chwycić w swe ażurowe palce naładowany węgiel wagon, porwać go z toru, przenieść wielkim łukiem ponad głowami patrzących i zgrabnym obrotem wysypać jego zawartość w przepaście, ciemne lochy statku.

Niemniejsze zainteresowanie wzbudza potężne gmachy olejarni, tłuszczarni ryżu, o której ktoś dowcipnie powiedział, że mogłaby udawać żebro, gdyby miała inaczej ułożone pasy, i wreszcie elewatora zbożowego, mieszczącego w sobie 700 wagonów zboża.

Niekażdego stać na fachową ocenę usług, jakie Gdynia oddaje Polsce i wszystkim krajom, prowadzącym handel na Bałtyku. — Najciekawsze — przezuwamy jej potęgę i radujemy się nią bez studiowania roczników statystycznych. Żeby jednak ten zachwyt nie był tylko platoniczny, żebyśmy wiedzieli, co posiadamy — warto przytoczyć kilka ciekawych, dających wyobrażenie o całości cyfr.

Otóż Gdynia jest obecnie pod względem obrotów pierwszym portem na Bałtyku, a piątym w Europie. Na terenie portu znajduje się 225 km. torów kolejowych. Dzięki taniej „bunkrowi” czyli węglowi, w który zaopatrują statki, nie wpływające nawet do portu polskie „bunkrowce” — małe holowniki z wysoko wystającym ponad pokładem żurawiem — wzmacnia się ruch tranzytowy.

### INNI O GDYNI

Rozmawiałem z oficerami i członkami załogi włoskiego transportowca, o strasznie poetycznie brzmiącej nazwie „Angelina Laura” z Neapolu oraz z załogą z pięknego, goszczącego właśnie w Gdyni jugosłowiańskiego okrętu „Jadran”. — Wszyscy oni zgodnie stwierdzili, że port gdyński pod względem wyposażenia technicznego zajmuje czołowe miejsce wśród portów europejskich. Bardzo znajomym było porównanie jednego z cudzoziemskich marynarzy, który często bywa w Gdańsku. — Port gdański — powiedział on — rozległy i potężny, ale opuszczony i zaniedbany, robił wrażenie cierpiącego na nieżyt, sennego obiektu. Obecnie jednak — to tylko cmentarzysko wraków. Że też wy, Polacy, którzy tak pięknie zagospodarowaliście Gdynię, nie zrobicie porządku z Gdańskiem. Przecież Gdańsk tylko wtedy może żyć i dokonywać obrotów, gdy wy nim będziecie rządzić. Nie widziałem jeszcze, aby jakiś port mógł żyć bez zaplecza”.

### MRÓZ W LIPCU

W porcie handlowym stoi sobie nieco na uboczu, szary, potężny rozmiarami budynek. Zwraca uwagę przede wszystkim tym, że nie ma ani jednego okna. Ten skromny gmach, to chłodnia owocowa, jedna z największych w Europie. Magazyny jej mieszczą 1200 wagonów towaru. Wyobraźmy sobie długi, 60-cio wagonowy pociąg towarowy. Otóż do wnętrza chłodni może wjechać 20 takich pociągów. Oczywiście z lokomotywami i wagonami byłby niejaki kłopot, ale towar napewno się zmieści.

Wejść do wnętrza. Z miejsca obejmuje nas dotkliwy chłód. Długim, ciemnym korytarzem wędrujemy do znajdującej się na parterze olbrzymiej hali, gdzie odbywa się przeładunek towaru, nadchodzącego z kraju w wagonach lodowniach. Towar ten zostaje umieszczony w lśniących czystością komorach, gdzie panuje temperatura, najbardziej odpowiadająca gatunkowi towaru.

I tak naprzekiadał oglądaliśmy świeże, cudownie wyglądające pomarańcze, które w temp. +7 st. leżą w chłodni od kwietnia. Chłodnia ma za zadanie utrzymywać produkty w stałej, najdogodniejszej dla nich temperaturze. Chłodnia więc — proszę państwa — wbrew ogólnemu mniemaniu i wbrew swojej nazwie — wcale nie musi chłodzić. Podczas zimy, gdy temp. powietrza wynosi np. —15 st., chłodnia grzeje.

Nas jednak, przywykłych do 30 st. upału ochłodziła bardzo dotkliwie. Ręce sztywniały z mrozu! nos czerwieniał, kiedy znaleźliśmy się w komorze, przeznaczonej dla mięsa, gdzie było —15 st. Oszronione rury przewodowe potęgowały to uczucie.

### BENIAMINEK

Gdynia ma swoisty, niespotykany niemal charakter. Nie opromienia jej gloria tradycji, nie ma patrycjatu, nie szczyty się żadnymi parantelami, w sali radzieckiej nie spoglądają z portretów groźni i dumni antenaci. Żyje tu rzeczywistość i przyszłość. Jest młoda, prężna, tętni życiem. — Wszystko, co jest w niej — powstało niedawno. Żyje od niedawna. Gdynia ma mnóstwo dzieci (największa rozrodczość w kraju) — nie spotyka się zato niemal ludzi starych.

### MIASTO NA WYROST

Ponieważ jest młodzieńcem, więc

musi rosnąć, musi się rozwijać. Ojcowie miasta pomyśleli o tym i zostawili jej „przestrzeń życiową”. Dlatego ulica Świętojańska, główna arteria Gdyni, zaczyna się polem, kończy się polem i pole ma w najbliższym sąsiedztwie. U wylotu jej przecznic szumi pełnymi kłosami rozkłoszone zboże. Zboże niemal rośnie na ulicy, a ulice są pełne zboża. Oto plodność.

## Na straży polskości w Bukowinie

### Próba ataku niemieckiego zjednoczyła Polaków w Rumunii

Czerniowce, w lipcu.

Kiedy Austria odziedziczyła pod koniec XVIII wieku Bukowinę po Turcji, był to kraj zubożony przez złą gospodarkę turecką, słabo zaludniony, pokryty ogromnymi lasami, w których ongiś ponościł kłosek wracający z wyprawy Jan Olbracht.

Austria rozpoczęła po objęciu

Bukowiny masową kolonizację kraju, do którego zjeżdżali przedstawiciele wszelkich narodowości. Wiele obok sąsiadujących Rusinów i Polaków, również Niemcy z odległych nieraz okolic, bo aż znanu, Ormianie, żydzi, starożytni rosyjscy, Węgrzy i t. p. Stąd sąsiadujące z sobą na Bukowinie osady polskie, zarówno mazurskie, jak i góralskie, w sąsiedztwie niemieckich lub węgierskich. Ba, zdarza się, że część jednej osady zamieszkała jest przez Polaków, druga część przez Niemców.

Przez wiek cały ta mieszanina ludności żyła z sobą we wzajemnej zgodzie.

Ale ostatnio stosunki te uległy dużej zmianie. Pod wpływem nacisku z Berlina Niemcy bukowińscy poddani zostali systemowi gwałtownej hitleryzacji, zwłaszcza ośrodków miejskich, skąd propaganda hitlerowska promieniuje na prowincję.

Pierwsze oddziały się pod komendę Berlina pisma niemieckie w Rumunii, a wśród nich jeden z niemieckich dzienników w Czerniowcach, „Deutsche Tagespost”. Pismo to, czytane zresztą do niedawna w wielu domach polskich, rozpoczęło od rzadkiego przesadzania propagandy antypolskiej, co trwało aż do wybuchu sprawy gdańskiej. Z tą chwilą dziennik niemiecki przeszedł już do ostrej walki z polskością i dziś stał się twierdzą niemieckiego kierunku antypolskiego na Bukowinie. Nie ma prawie numeru, w którym „Deutsche Tagespost” nie wystąpiłby z jakimś atakiem na Polskę i Polaków. Ma to ogromny wpływ na opinię przeciętnego czytelnika, który oddalony od wielkich ośrodków politycznych, przyjmuje bezkrytycznie to, co mu gazeta przy- niesie.

Co jednak dziwniejsze, to fakt, że za tą kampanią antypolską opowiedział się również niemiecki kler katolicki na Bukowinie. Mianowicie w „Katholische Volks-wacht” tak dalece posunięta została antypolska robota niemiecka, że tygodnik ów, oficjalny organ Kurii Biskupiej w Jassach, przeznaczony dla katolików niemieckich w Rumunii, prowadzony



PODRÓŻUJ SAMOŁOTEM

## Wśród lodów powodzi PINGWIN — przewodzi

## Śmierć pasażera na gapę ostrożnie z bezpłatnymi podrózkami

Straszny wypadek wydarzył się na linii kolejowej Lwów — Stanisławów. Oto jadący pociągami pasażerowie zauważyli, że z dachu jednego z wagonów cieknie krew.

Zaalarmowani funkcjonariusze P. K. P. znaleźli na dachu pasażera na gapę niejakiego Planzmana z Lwowa, który został zabity uderzwszy głową w sklepienie tunelu.

## Strajk okupacyjny górników na kopalni „Szczęście Luizy”

Na kopalni „Szczęście Luizy” w Szopienicach wybuchł we wtorek po południu strajk robotników, do którego przystąpiła cała załoga w liczbie 152 górników i robotników kopalnianych.

13 osób spośród załogi wykonuje konieczne roboty przy pompach i w maszynowni, reszta okupuje warsztat pracy nie podejmując żadnych robót.

Powodem podjęcia tak radykalnego środka, jak strajk okupacyjny, jest zaległość w wypłacie zarobków w ogólnej kwocie 7.000

zł, których mimo obietnic ze strony zarządu kopalni dotąd nie wypłacono.

Na zebraniu załogowym, na którym postanowiono podjąć strajk, równocześnie uchwalono wysłanie delegacji do wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Delegacja ta uda się do województwa w środę przed południem. Na terenie kopalni panuje zupełny spokój.

**Pamiętaj! Rowery A. RYBOWSKIEGO. Leszno 26. tel. 11-95-54. SĄ NAJLEPSZE!**

## Dwóch Niemców przed sądem za obraze Narodu Polskiego

Woźnica i awanturnik Fryderyk Grabolus z Katowic odpowiadał przed sądem Grodzkim w Katowicach za znieważenie flagi państwowej. Zerwał on podczas Tygodnia Morza wywieszoną przed restauracją śmiejąc w Katowicach flagę i połamiał na kawałki drążki.

Jak wykazał przewód sądowy, Grabolusem nie kierowały pobudki natury politycznej, lecz chciał on w ten sposób zemścić się na właścicielu restauracji, do któ-

rego czuł urazę, za to, że zabronił mu wstępu do lokalu.

Poza tym Grabolus wygrażał się jeszcze śmiejąc zabiciem. W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego na 2 miesiące aresztu bez zawieszenia.

Za zniewagę Narodu Polskiego odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Katowicach Brunon Adamczyk z Katowic — Zawadzka. Podczas sprzeczki wyraził się on w obraźliwy sposób o Państwie i Narodzie Polskim. Został skazany na 6 miesięcy więzienia.

## Piękna uroczystość religijna Odpust rybacki w Swarzewie

Przy olbrzymiej ilości pątników z różnych stron wybrzeża polskiego, a nawet Gdańska, odbył się w Swarzewie nad zatoką Pucką doroczny tradycyjny odpust zwany powszechnie „rybackim”, gdyż w dniu tym morzem i ładem przybywają gremialnie rybacy.

Odpust miał charakter potężnej manifestacji złożenia hołdu i czci cudownej statule Królowej Polskiego Morza, Matce Boskiej Swarzewskiej, zwanej również Opiekunką Rybaków i Żeglarzy. Rybacy wystąpili w swych oryginalnych strojach, a dziewczęta w pięknych strojach regionalnych.

Odpust budził wielkie zainteresowanie rzeszy letników. Cudowna statua Matki Boskiej Swarzewskiej przed dwoma laty oficjalnie koronowana została na Królową Polskiego Morza.

## Piorun zabił dwoje ludzi

nie robiąc krzywdy śpiącej obok dziewczynie

POZNAŃ, 19. 7. W czasie burzy, która przeciągnęła nad powiatem szamotulskim, piorun uderzył w dom rolnika Kuśmierskiego w Dąbrzykach i poranił śmiertelnie pogrążonych we śnie małżonków Kuśmierskich. Zwłoki Kuśmierskiego zostały

zupełnie zwięzione, natomiast córka Kuśmierskich, która spała w tym samym pokoju ocalała. Charakterystycznym jest, że piorun nie wyrządził w mieszkaniu żadnej szkody.

## Katastrofa samochodowa pod Radlinem

Cztery osoby ciężko ranne

Pod Radlinem na szosie Mszana — Rybnik wydarzyła się katastrofa samochodowa. Kupiec Antoni Dziwoki, prowadząc samochód usiłował wyminąć przejeżdżający autobus, wpadł na przydrożne drzewo, rozbijając

wóz doszczętnie. W następstwie wypadku Dziwoki oraz pasażerowie Brachmański, żona jego oraz ks. Kaczmarczyk ulegli bardzo ciężkim obrażeniom i zostali przewiezieni do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach.

### LIPIEC

20

CZWARTEK

### SŁONCE

Wschód Zachód  
3—40 19—44

### KSIĘŻYC

Wschód Zachód  
8—38 21—11

Dł. dnia Ubyło  
16—4 0—44

Dziś: św. Czesława

Jutro: św. Praksedy

## TEATRY

**WIELKI:** Nieczynny. **NARODOWY:** „Święty Gaj”. **NOWY:** Nieczynny. **POLSKI:** Sztuka Stefana Krzywobłazowskiego „Koleżanki” z Andryczówną.

**LETNI:** „Zgorszenie publiczne”. **MAŁE:** „Ostrożnie świeżo malowane” R. Fauchois.

**MAŁE QUI PRO QUO:** Nieczynny.

**KAMERALNY:** „Exposé pani ministrowej”.

**MALICKIEJ:** Nieczynny. „8.15”: „Baron Kimmel” operetka Waltera Kelle.

**ATENEUM:** Komedja „Szczęśliwe dni”.

**BUFFO (Mokotowska 73):** Teatr nieczynny.

**INSTYTUT REDUTY:** O godz. 8 w. „Hanecka i duch” — St. Janowskiego

## KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

**HOLLYWOOD:** „Dama z portretu” i rewia.

**ITALIA:** „Moskiewskie noce”.

**JURATA:** nieczynne.

**LOT:** „W ogniu piosenek” i „Prawdziwy przyjaciel”.

**KOMETA:** „Zakonnica pani”.

**MARS:** „Modelka” i dodatki.

**MIE:** „Student z Oxlordu”.

**NAPOLÉON:** „Wielka wygrana”.

**OLZA:** „Kobiety nad przepaścią” i „Takie są dziewczęta”.

**KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA:** „Dzisiejsze czasy”.

**PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA:** Nieczynny.

**PANORAMA II (Nowy Świat 27):** Grecja i Groty podziemne w Eyzes.

**PRAGA:** „Francja czuwa” i „Piętro wyżej”.

**PRASKIE OKO:** Nieczynne.

**ROMA:** „Katarzynka”.

**SOKÓŁ:** „Klub kobiet” i „Wiosna w Paryżu”.

**STUDIO:** nieczynne.

**ŚWIAT:** „Jastrząb” i dodatki.

### Poszukiwanie pracy

Nauczycielka, ukończone seminarium, dwuletnia praktyka, referencje, poszukuje posady.

Oferty: „ABC” Alce Jerozolimskie 121 sub. „Nauczycielka”